

Doświadczenie czy wykształcenie?

# Dlaczego jesteśmy dyskryminowane?

W związku z projektem ustawy dotyczącej ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników medycznych zatrudnionych w podmiotach leczniczych, który został skierowany pod obrady komitetu stałego Rady Ministrów, my, polskie pielęgniarki ze średnim wykształceniem po liceum medycznym, chcemy w imieniu własnym i naszych koleżanek położnych wypowiedzieć się w sprawie projektu ww. ustawy.

W Polsce Minister Zdrowia nie ceni zawodu pielęgniarki i lekceważy nasze średnie wykształcenie, proponując bardzo duże dysproporcje w płacach pielęgniarek i położnych w zależności od ich wykształcenia, a nie od doświadczenia, co oburza nasze środowisko zawodowe. Projektowana ustawa jest krzywdząca, ponieważ nas dyskryminuje.

Taka duża rozbieżność w sferze zarobkowej będzie powodowała konflikty wśród personelu pielęgniarskiego chociażby ze względu

na to, że za tę samą pracę pielęgniarki z wieloletnim stażem i doświadczeniem otrzymywałyby dużo niższe wynagrodzenie niż ich koleżanki po studiach. Chcemy zaznaczyć, iż w Polsce jest około 70% pielęgniarek po liceum medycznym. Gdy zaczynałyśmy pracę zawodową, nasz zarobek zależał od lat pracy, a specjalizacje i inne formy kształcenia opłacane przez izby pielęgniarskie były zarezerwowane dla oddziałowych i przełożonych, które piastowały wyższe stanowiska. Pielęgniarki pracujące na odcinku nie były informowane o możliwości i konieczności takiego kształcenia. Wraz z upływem lat pielęgniarki starały się wykształcić własne dzieci, więc musiały więcej pracować, gdyż nasz podstawowy zarobek to zawsze była najniższa krajowa. Niejednokrotnie rezygnowaliśmy z własnych potrzeb i aspiracji dla potrzeb rodziny. Obecnie Minister swoimi decyzjami chce nas ukarać finansowo za nasze oddanie i poświęcenie dla rodziny oraz za to, że miałyśmy nieszczę-

ście żyć wcześniej. Pragniemy nam podziękować niskimi zarobkami za to, że mamy takie wykształcenie, jakie dawniej było wymagane. Chcemy zaznaczyć, że większości z nas nie było stać na studia, a przede wszystkim pielęgniarki nie mogły się kształcić, gdyż zawsze brakowało personelu, a na niektórych stanowiskach kształcenie się było wręcz niemożliwe do zrealizowania. Cieszymy się, że niektórym pielęgniarkom udało się podjąć studia magisterskie kosztem swojego czasu wolnego i kosztem finansów swoich rodzin. Cieszymy się, że Pan Minister docenił ich trud ukończenia studiów pomimo ich wieku. Jednak nie może być tak rażącej i krzywdzącej dysproporcji w zarobkach.

Nie wszystkie miałyśmy to szczęście, ponieważ większości z nas nie było na to stać. Pomimo to starałyśmy się kształcić i zdobywać aktualną wiedzę związaną z danym stanowiskiem pracy, a także odbywałyśmy wiele kursów i szkoleń. Nie można pomi-

jać naszego wieloletniego doświadczenia, które zdobywałyśmy w trakcie pracy (praktyka czyni mistrza). Studia przygotowują do pełnienia funkcji oddziałowych, a nie do pracy przy pacjencie. Nasza praktyka i umiejętności są bardzo cenione w krajach Unii Europejskiej. Może Pan Minister z szacunkiem spojrzeć na starsze pielęgniarki, których w Polsce jest około 70%, a nie tylko będzie cenił osoby po studiach – przeważnie jest to "młody narybek". Nie godzimy się na taki rodzaj "kompromisu" pomiędzy potrzebami a możliwościami. Nie możemy za tę samą pracę otrzymywać przysłowiowej "miski ryżu" i jeszcze przyuczać do zawodu młode koleżanki, zarabiając o połowę mniej od nich. Nasz

zawód łatwym kawałkiem chleba nie jest, ponieważ wyczerpuje nie tylko fizycznie (ból kręgosłupa związane z dźwigniem pacjentów, zylaki, narażenie na choroby zakaźne, infekcje), ale również psychicznie (stres, bardzo duża odpowiedzialność za ludzkie życie, kontakt ze śmiercią). Wiemy, że obecnie maleje liczba

pielęgniarek i położnych, a tymczasem nasze społeczeństwo się starzeje i coraz więcej ludzi będzie wymagać własnej opieki pielęgniarskiej. Ten zawód nie jest atrakcyjny dla młodego, konsumpcyjnego pokolenia, a działania na rzecz odzyskania pielęgniarek, które nie wykonywały zawodu z powodu np. długiej przerwy z przyczyn osobistych, nie przyniosą efektu – będą one miały świadomość, iż minister zdrowia będzie je karał finansowo i dyskryminował, ponieważ kończyły licea medyczne, a nie studia.

Dlaczego więc na stare lata mamy kończyć studia "dla papierka", by nie być dyskryminowanym przez rząd, reprezentowany przez aktualnego ministra zdrowia? Takie działania przyniosą skutek odwrotny do zamierzonego, ponieważ pielęgniarki i położne prędzej będą odchodzić od zawodu lub zmieniać profesję, niż do niego wracać. Prawo i reforma szkolnictwa nie działają wstecz.

Z poważaniem  
pielęgniarki i położne  
CDT Medicus Lubin

**W Polsce Minister Zdrowia nie ceni zawodu pielęgniarki i lekceważy nasze średnie wykształcenie.**

**Takie działania przyniosą skutek odwrotny do zamierzonego, ponieważ pielęgniarki i położne prędzej będą odchodzić od zawodu (...)**

**Pielęgniarki i położne stawiają pytania**

## Spontaniczny protest pielęgniarek

Spontaniczna akcja wysyłania przez pielęgniarki i położne pisma w sprawie "społecznego niezadowolenia" w związku z projektem ustawy autorstwa związków zawodowych. Zobacz propozycję pisma, które ma być wysyłane do izby pielęgniarek.

Naczelna Izba  
Pielęgniarek i Położnych

W związku ze „społecznym niezadowoleniem” z podjętych działań w sprawie obywatelskiego projektu ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników wykonujących zawody medyczne zatrudnionych w podmiotach leczniczych, zwracam się do Naczelnej Izby Pielęgniarek i Położnych o odpowiedź na poniższe pytania:

1. Dlaczego o zmianach w projekcie ustawy obywatelskiej dotyczących zawodów pielęgniarki i położnej dowiadujemy się od osób trzecich (media, internet, prasa), a nie bezpośrednio ze strony internetowej NIPiP, która powinna rzetelnie i na bieżąco informować swoich członków?

2. „Dużym osiągnięciem była dla nas marcową debatę, którą współorganizowaliśmy wraz z Ministerstwem Zdrowia. Doprowadziła do dyskusji wszystkich zaangażowanych

stron oraz do uzyskania oficjalnego zapewnienia od Ministra Zdrowia Konstantego Radziwiłła, iż słowa zostaną przekute w czyn” – powiedziała Zofia Małas, prezes Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych. Dnia 07.06.2017 roku odbyło się pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników wykonujących zawody medyczne zatrudnionych w podmiotach leczniczych.

Pytanie: Czy powinniśmy się czuć oszukane, iż nie czytano naszego projektu?

Przecież formalnie te projekty powinny być rozpatrywane jednocześnie. Prosimy o jasne stanowisko w tej sprawie.

3. Dlaczego pominięto pielęgniarki lub położne z tytułem MAGISTER bez specjalizacji?

Ile ma wynieść wysokość wynagrodzenia zasadniczego pielęgniarki lub położnej z tytułem magistra, która nie posiada specjalizacji?

4. Dlaczego pominięto pielęgniarki lub położne z tytułem LICENCJAT bez specjalizacji?

Ile ma wynieść wysokość wynagrodzenia zasadniczego pielęgniarki lub położnej z tytułem licencjata, która nie posiada specjalizacji?

5. Dlaczego dopuszczono się dyskryminacji finansowej (zezwolono na nią) zawodu pielęgniarki i położnej na tle innych zawodów? Przykład: Pielęgniarka, magister pielęgniarstwa, posiada 20-letni staż pracy, ma wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 5 850 zł. Ratownik medyczny z wykształceniem wyższym, posiada 6-letni staż pracy, ma wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 7 800 zł.

6. Dlaczego zezwolono na zrównanie pielęgniarek i położnych po liceach medycznych z tymi, które ukończyły studia licencjackie, magisterskie czy nawet doktoranckie? Przez to posunięcie pielęgniarki i położne zrezygnują z wysiłku podnoszenia poziomu wykształcenia.

7. Prosimy o podanie podstawy prawnej wyrażenia zgody przez Naczelną Izbę Pielęgniarską na umieszczenie niższego, dyskryminującego wskaźnika wartości pracy pielęgniarki z wykształceniem wyższym medycznym (bez specjalizacji) na poziomie 0,64 w stosunku do innych pracowników medycznych z wyższym wykształceniem medycznym bez specjalizacji, nie wymienionych w pkt. 1-5, gdzie ww. czynnik jest wyższy i wynosi 0,74.

Dlaczego samorząd zawodowy wyraził zgodę na tak dyskryminujący zapis w projekcie ustawy i tym samym zdeprecjonował wartość wyższego wykształcenia medycznego pielęgniarek? Jest to tym bardziej kuriozalne, że to właśnie pielęgniarki ze względu na specyfikę swojej pracy są dużo bardziej narażone chociażby na zagrożenia biologiczne, urazy fizyczne czy agresję, niż wyżej wspomniane inne zawody medyczne (np. dietetyk, fizjoterapeuta itp). A może jest to ze strony Izby Pielęgniarskiej kompletna negacja i lekceważenie

wyższych studiów pielęgniarskich? Dlaczego dopuszczono do wyżej opisanej sytuacji?

8. Dlaczego propaguje się postawę, iż należy kształcić personel pomocniczy czy asystentów medycznych, a nie dba się o należyty prestiż naszego zawodu (składki członkowskie, dzięki którym funkcjonują Izby Pielęgniarskie, placą tylko pielęgniarki i położne)? Uważamy, że są to działania wbrew naszym interesom.

9. Dlaczego ujmuje się prestiżu pielęgniarkom i położnym, zabierając tytuł „starsza”, a zezwala na takie tytułowanie w grupie zawodowej np. ratowników medycznych? Jako członkowie Okręgowych Izby Pielęgniarek i Położnych oczekujemy bezzwłocznej i merytorycznej odpowiedzi ze strony NIPiP na nasze pismo.

polskie pielęgniarki i położne